

Wójtowicz, Magdalena

Bariery w głowie : dlaczego boimy się niepełnosprawnych?

Obyczaje 18-19, 36-38

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Magdalena
Wójtowicz

BARIERY W GŁOWIE

dlaczego boimy się niepełnosprawnych?

Jest nam bardzo trudno zrozumieć i w pełni zaakceptować osoby niepełnosprawne. Umiemy lub staramy się zrozumieć człowieka, którego choroba przebiega z różnymi bólami: głowy, stawów, żołądka czy serca – dlatego, że sami takie dolegliwości znamy lub umiemy je sobie wyobrazić. Wystarcza tu własne, nawet niewielkie doświadczenie.

NIECO TRUDNIEJ jest zrozumieć osobę z niepełnosprawnością fizyczną np. sparaliżowaną – jak to jest, nie móc chodzić albo poruszać ręką? Niełatwo też jest nam wczuć się w sytuację osoby niewidomej. Możemy spróbować zamknąć oczy i wykonywać codzienne czynności, ale nigdy nic nie widzieć – to nie do wyobrażenia.

Sytuację osoby niesłyszącej możemy porównać do przebywania w towarzystwie osób mówiących w języku, którego nie znamy. Jednak i ta sytuacja jest tylko tymczasowa i nie pozwala nam w pełni odkryć istoty niepełnosprawności sensorycznej. Podobnie brak nam odniesienia we własnych przeżyciach do choroby psychicznej. Trudno jest nam wniknąć w sytuację i osobowość osób chorych psychicznie, bo nie potrafimy ogarnąć rozumem ich doświadczeń, reakcji, wypowiedzi i skojarzeń. Warto jednak odróżnić nieumiejętność od niechęci zrozumienia objawów chorobowych.

Osoba niepełnosprawna to taka, u której uszkodzenie i obniżony stan organizmu spowodował utrudnienie, ograniczenie lub uniemożliwienie wykonania zadań życiowych i zawodowych oraz wypełnienia ról społecznych, biorąc pod uwagę jej wiek, płeć oraz czynniki środowiskowe, społeczne i kulturowe. Niepełnosprawność może mieć charakter sensoryczny, fizyczny lub psychiczny. Z niepełnosprawnością sensoryczną mamy do czynienia wówczas, kiedy uszkodzeniu ulegają narządy zmysłów, zwłaszcza wzrok i słuch. Niepełnosprawność fizyczna obejmuje osoby, u których uszkodzeniu uległ narząd ruchu i osoby z przewlekłymi schorzeniami narządów wewnętrznych. Z kolei do grupy osób z niepełnosprawnością psychiczną należą osoby umysłowo upośledzone z niepełnosprawnością intelektualną oraz osoby psychicznie chore z zaburzeniami osobowości i zachowania, osoby cierpiące na epilepsję – z zaburzeniami świadomości.

PODŚWIADOME POSTRZEGANIE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Wartościowanie osób niepełnosprawnych może mieć charakter podświadomy.

Znaczenie, jakie przypisujemy pewnym pojęciom, zależy od funkcjonujących w naszym umyśle schematów wyobraźniowych, które mają charakter międzykulturowy. Pojęcia, którymi się posługujemy, w dużej części odnoszą się do cech prototypowego człowieka. Człowiek funkcjonuje zwykle w pozycji pionowej, patrzy i porusza się ku przodowi oraz jest aktywny. Jest to podstawa naszego doświadczenia i w oparciu o nią jesteśmy skłonni podświadomie przypisywać pozytywną wartość człowiekowi w pozycji pionowej, osobie sprawnej i zdrowej. Jeśli natomiast ktoś jeździ na wózku, to nie jest to ten człowiek, którego sobie wyobrażamy. Podobnie podstawowym doświadczeniem dodatnim jest integralność ciała ludzkiego, natomiast utrata jakiejś części ciała lub jakiegoś organu już na poziomie podświadomym traktowana jest jako doświadczenie jednoznacznie negatywne. Skoro ktoś nie ma ręki, nie pasuje do obrazu człowieka, jaki nosimy w podświadomości. Takie przedpojęciowe schematy wyobraźniowe spełniają pozytywną rolę, bo organizują nasze doświadczenie umysłowe. Jednocześnie jednak nie zawsze są one uzasadnione logicznie i zgodne z konkretnymi wyobrażeniami. Wpływać więc mogą na bezpodstawne, ale odruchowe wartościowanie osób niepełnosprawnych jako gorszych.

LĘK PRZED ODMIENNOŚCIĄ

Boimy się tego, czego nie znamy. Jest to naturalna i uzasadniona psychologicznie reakcja – lęk przed tym, co obce. To, co nieznanne, można jednak szybko oswoić. Z doświadczeń ludzi, którzy współpracują z osobami niepełnosprawnymi wynika, że początkowo kontakty te sprawiały im sporo trudności, natomiast z czasem zaczęły przynosić radość i satysfakcję.

Odmienność zawsze wzbudza nieufność. Wydaje nam się, że osoba niepełnosprawna jest zupełnie inna od nas, że prowadzi inny tryb życia, ma inne zainteresowania i potrzeby. Tymczasem osoby niepełnosprawne mają z nami więcej cech wspólnych niż odrębnych. Odróżnia je od nas zwykle tylko pewne ograniczenie fizyczne lub psychiczne. Człowiek

niepełnosprawny to osoba, która ma swoje poglądy, zainteresowania, marzenia i pragnienia, która tak samo czuje: kocha i cierpi. Ma ona zwykle te same potrzeby, co inni ludzie, tylko czasami jest jej trudniej je zaspokoić. Trudno nam to będzie zrozumieć, jeśli nie będziemy uczyć tego siebie i swoje dzieci bardzo wcześnie, już w odniesieniu do kolegi z klasy, z podwórka, sąsiada z naprzeciwka czy też osoby spotkanej zupełnie przypadkowo.

STEREOTYPY I UPRZEDZENIA

Funkcjonujące w społeczeństwie negatywne i ambiwalentne postawy wobec osób niepełnosprawnych opierają się raczej na stereotypach niż na konkretnej wiedzy i osobistych doświadczeniach. Bardzo często wiedza o niepełnosprawnych jest bardzo mała, tym bardziej, że duża część ludzi unika kontaktu z osobami niepełnosprawnymi i ich rodzinami.

Stereotypy i uprzedzenia są tym elementem naszych przekonań, które najbardziej utrudniają nam zaakceptowanie osób odmiennych pod względem sposobu poruszania się lub inaczej spostrzegających świat; uprzedzenia te uniemożliwiają jednocześnie tym osobom pełną adaptację do życia w społeczeństwie. Stereotypy i uprzedzenia utrzymują się w wyniku etykietek i krzywdzących określeń. Należą do nich takie epitety jak ślepiec, kaleka, inwalida, mongoł itp. W tych słowach upośledzenie wysuwa się na plan pierwszy i jest bardziej widoczne niż sama osoba. Etykietki sprzyjają segregacji, budzą negatywne skojarzenia i emocje, klasyfikują w sposób ostateczny i nieodwołalny.

Do stereotypowego pojmowania niepełnosprawności przyczynia się również funkcjonująca wśród ludzi tzw. koncepcja sprawiedliwego świata, zgodnie z którą ludzie dobrych, a więc nas, spotykają tylko dobre rzeczy, a złych - złe. Inaczej mówiąc, uważamy, że ludzie mają taki los, na jaki zasłużyli. W ten sposób wielu z nas tłumaczy sobie zapewne sytuację osób niepełnosprawnych. A stąd już tylko krok do uprzedzeń i dyskryminacji.

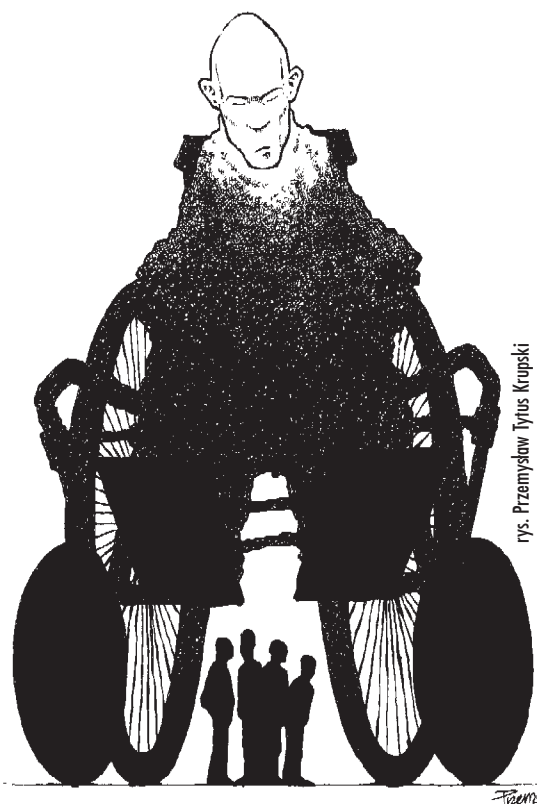
Inne przekonanie dotyczące ludzi niepełnosprawnych polega na tym, że postrzegamy ich jako ludzi nieszczęśliwych, a my boimy się kontaktu z ludźmi nieszczęśliwymi.

Takie fałszywe opinie o niepełnosprawności mogą kształtować niewłaściwe sądy i przypisywać osobom niepełnosprawnym cechy charakterologiczne, których nie posiadają. Ten fakt w sposób oczywisty pogarsza i tak trudną sytuację osoby niepełnosprawnej.

WRAŻLIWOŚĆ NA POTRZEBY OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W naszych czasach dominuje kult sprawności fizycznej i zdrowia; szczególnie wysoko ceni się ludzi sukcesu, zdobywających kolejne szczeble kariery własnymi siłami w ostrej walce z konkurencją. Taka postawa powoduje, że człowiek niepełnosprawny nie może znaleźć sobie miejsca w społeczeństwie, czuje się zagubiony i samotny. W społeczeństwie gloryfikującym zdrowie fizyczne i psychiczne brakuje miejsca na docenienie zdrowia moralnego i duchowego oraz postawy twórczej.

Można obudzić w sobie wrażliwość na potrzeby osób niepełnosprawnych, zauważyć stojących obok ludzi i odkryć ich prawdziwe potrzeby. Wymaga to wsłuchania się w drugiego człowieka, nie tylko w to, co mówi, ale także jak to mówi i jak się zachowuje. Słuchać można nie tylko uszami. Często ludzie mówią i robią wiele różnych rzeczy, ale nie mówią o swoich prawdziwych potrzebach. Jeśli ktoś kradnie, to nie tylko dla zdobycia pieniędzy; istnieje inna przyczyna, jakaś niezaspokojona potrzeba. Jeżeli żebrak prosi o pieniądze, to często prosi też o zobaczenie jego obecności. Dziecko, które złości się i buntuje daje znak, że czuje się niezrozumiane. Dotyczy to również ludzi niepełnosprawnych. Chcą być zauważeni i zrozumiani, choć różnie to objawiają – jedni milczą i zamykają się w czterech ścianach domu,



nys. Przemysław Tytus Krupski

drudzy buntują się i głośno protestują. Wielu szuka zapomnienia w lekach, alkoholu, telewizji czy Internecie. Większość unika ludzi, ale są i tacy, którzy bardzo lgną do innych, a nawet się narzucają. Bez względu na sposób zachowania, oczekują oni akceptacji i dowartościowania.

Ludzie niepełnosprawni to często osoby o obniżonym poczuciu w własnej wartości. Autentyczna troska i zainteresowanie może im pomóc odkrywać siebie i własne możliwości. Dzięki temu, że obecni są obok nich inni ludzie, osoby niepełnosprawne nabierają pewności siebie oraz odwagi w wychodzeniu do drugiego człowieka.

ZACHOWANIE SIĘ WOBEC OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Lęk wobec osób niepełnosprawnych wynika bardzo często z tego, że nie wiemy, jak się wobec nich zachować. Trudność może nam sprawić nawet nawiązanie rozmowy z taką osobą. Boimy się, aby nie strzelić jakiejś gafy, staramy się ukryć nasze pytające spojrzenia, wolimy trzymać dystans, by nie urazić, nie skrzywdzić...

A więc co zrobić, jeśli spotkamy osobę niepełnosprawną w kolejce, na przyjęciu czy na wykładzie? Najlepiej zachowywać się naturalnie i z wyczuciem, rozmawiać w sposób niewymuszony. Można zacząć rozmowę tak, jak rozmawialibyśmy z każdą inną osobą. Jeśli widzimy, że osoba ta jest skrzepowana swoją dysfunkcją, lepiej nie poruszać tego tematu. Jeśli zaś czujemy, że można w sposób niewymuszony i naturalny nawiązać do spraw związanych z niepełnosprawnością, można o nie zapytać. Osoby niepełnosprawne są zwykle przyzwyczajone do takich pytań i uznają je za naturalne. Nie wolno jednak kierować się wścibstwem i niezdrową fascynacją. Pytajmy wtedy, gdy rzeczywiście pragniemy okazać drugiemu człowiekowi serdeczność i zainteresowanie jego sytuacją.

Ton wypowiedzi i sposób zachowania wobec osób niepełnosprawnych powinien być taki, jaki w kontaktach z osobami sprawnymi w tym samym wieku. Trzeba bardzo uważać, aby nie traktować ludzi niepełnosprawnych jak dzieci. Ważne jest, aby podczas rozmowy patrzeć drugiej osobie w oczy. Dotyczy to większości bezpośrednich kontaktów międzyludzkich, ale wydaje się być szczególnie ważne w odniesieniu do osób niepełnosprawnych. Łatwiej wtedy uniknąć niepotrzebnego wpatrywania się w sparaliżowaną część ciała, łatwiej zapomnieć o upośledzeniu i autentycznie wsłuchać się w to, co ma nam do powiedzenia druga osoba.

Zawsze można zaproponować osobie niepełnosprawnej pomoc, ale nie wolno się z nią narzucać i nalegać, jeśli ta osoba jej nie potrzebuje. Należy też uważnie posłuchać, jak najlepiej pomóc, żeby nasze dobre chęci nie utrudniły jeszcze sytuacji naszemu towarzyszkowi. Powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że większość osób niepełnosprawnych nie wychodziłaby na ulicę, gdyby nie była w stanie radzić sobie samodzielnie, oczywiście pod warunkiem, że nie ma w otoczeniu barier architektonicznych. Ludzie niewidomi, głuchoniemi i niesprawni fizycznie często są całkowicie bądź też w znacznym stopniu niezależni.

ZNACZENIE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH DLA SPOŁECZEŃSTWA

Osoby niepełnosprawne bywają postrzegane jako obciążenie dla społeczeństwa. Można widzieć tylko koszty, jakie ponosimy w związku z obecnością osób niepełnosprawnych wśród nas, natomiast niełatwo jest dostrzec wartość, jaką ta obecność niesie.

Niepełnosprawność, jak każde cierpienie, może wyzwalać dobro, stając się bodźcem do tworzenia wartości przekraczających znacznie dotychczasowy stopień rozwoju osoby niepełnosprawnej. Choroba może wyzwalać dobro nie tylko w chorym, lecz również w jego rodzinie i w najbliższym otoczeniu. Niepełnosprawność może wyzwalać w innych pozytywne postawy – służby i gotowości niesienia pomocy. Może dla otoczenia człowieka niepełnosprawnego stać się okazją do realizowania i wyzwalania dobra. Stwarza okazję do pogłębienia i zacieśnienia więzi międzyludzkich. Obecność osób niepełnosprawnych pozwala nam się zatrzymać i zastanowić nad sensem życia.

Obecność wśród nas osób niepełnosprawnych stanowi wyzwanie dla naszego egoizmu. Ostatnie lata to okres intensywnego propagowania idei integracji, która wyraża umiejętność harmonijnego współżycia i współdziałania osób niepełnosprawnych we wszystkich formach życia społecznego. Idea ta wymaga jednak odpowiedniego przygotowania wszystkich członków społeczeństwa, zarówno osób niepełnosprawnych, jak i nas wszystkich. Nieustannie powinniśmy więc doskonalić w sobie umiejętność bycia w towarzystwie osób niepełnosprawnych; pamiętając, że mają te same prawa, tę samą godność, co wszyscy. Chciejmy zatem pamiętać, że osoba niepełnosprawna jest przede wszystkim człowiekiem, a dopiero potem osobą z ograniczeniami. ■

Literatura

Kornas-Biela D., *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie*, Lublin 1988;

Krzeszowski T.P., *Parametr aksjologiczny w przedjęciowych schematach wyobrazeniowych*, w: *Etnolingwistyka*, red. J. Bartmiński, Lublin 1994, s. 29-51;

Twardowski A., *Postawy otoczenia społecznego wobec osób niepełnosprawnych i ich rodzin*, w: *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, red. I. Obuchowska, Warszawa 1991, s. 35-39;

Vanier J., *Wspólnota*. Wybór pism, Warszawa 1985.

Magdalena Wójtowicz
jest psychologiem, pracuje jako doradca rodzinny, wychowuje dwójkę dzieci.